

# Jan Paweł II

---

Maryja - pielgrzymująca w wierze,  
Gwiazda trzeciego tysiąclecia :  
audiencja generalna : (Rzym, 21  
marca 2001 r.)

---

Salvatoris Mater 4/1, 283-285

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryję, wyciskając żywe do dziś piętno na całej tradycji Kościoła syryjskiego” (*Redemptoris Mater*, 31). On to przedstawia Maryję jako ikonę piękną: „Jest Ona święta w swym ciele, piękna w swym duchu, przejrzysta w swych myślach, szczerza w swej inteligencji, doskonała w swych uczuciach, czysta, wytrwała w swych postanowieniach, niepokalana w swym sercu, nadzwyczajna, pełna wszelkich cnót” (*Hymn do Dziewicy Maryi* 1, 4: wyd. Th. J. Lamy, *Hymni de B. Maria*, Malines 1886, t. 2, col. 520). Niech obraz ten jaśnieje w sercu każdej wspólnoty kościelnej jako odzwierciedlenie Chrystusa i niech będzie znakiem pośród narodów jako „miasto położone na górze” oraz „lampa umieszczona na świeczniku, aby świeciła wszystkim” (por. Mt 5, 14-15).

Audiencja generalna<sup>6</sup>.  
(Rzym, 21 marca 2001 r.)

## Maryja – pielgrzymująca w wierze, Gwiazda trzeciego tysiąclecia

1. Łukaszowe słowa, których przed chwilą wysłuchaliśmy, ukazują nam Maryję jako pielgrzymka miłości. Elżbieta natomiast wskazuje na Jej wiarę i wypowiada słowa pierwszego błogosławieństwa Ewangelii: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”. Wyrażenie to stanowi „jakby klucz, który otwiera nam wewnętrzną prawdę Maryi” (*Redemptoris Mater*, 19). Chcielibyśmy więc uwieńczyć cykl katechez Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 rozważaniem o Matce Bożej jako pielgrzymie wiary. Jako córka Syjonu idzie Ona w ślady Abrahama – tego, który uwierzył i dlatego posłusznie „wyruszył do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie” (Hbr 11, 8).

Ten symbol pielgrzymowania w wierze rzuca światło na wewnętrzną historię Maryi, pielgrzymka w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, jak stwierdził Sobór Watykański II: „Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża” (*Lumen gentium*, 58). Zwiastowanie „jest (...) punktem wyjścia, od którego zaczyna się całe itinerarium ku Bogu” Maryi (*Redemptoris Mater*, 14): itinerarium wiary rozpoczynające się od przepowiedni miecza (por. Łk 2, 35), wiodące krętymi drogami ucieczki do Egiptu i wewnętrznego mroku, kiedy Maryja „nie pojmuje” postawy dwunastoletniego Jezusa w świątyni, a jednak zachowuje „wszystkie te sprawy w swym sercu” (Łk 2, 51).

2. Również w cieniu upływa ukryte życie Jezusa, kiedy to Maryja musi podejmować prawdziwy „trud serca” (*Redemptoris Mater*, 17), aby w Jej Sercu wciąż na nowo rozbrzmiewało błogosławieństwo Elżbiety.

Oczywiście, w życiu Maryi nie brak promieni światła, jak w epizodzie wesela w Kanie Galilejskiej, gdzie – mimo pozornego dystansu –

<sup>6</sup> „L'Osservatore Romano” 22(2001) nr 5, 50-51.

Chrystus przychyła się do prośby Matki i czyni pierwszy znak objawienia, wzbudzając wiarę uczniów (por. J 2, 1-12).

W takiej samej opozycji światła i cienia, objawienia i tajemnicy jawią się dwa błogosławieństwa, o których mówi św. Łukasz: błogosławieństwo skierowane do Matki Chrystusa przez kobietę z tłumu oraz błogosławieństwo Jezusa dla tych, „którzy słuchają słowa Bożego i [go] przestrzegają” (Łk 11, 28).

Szczytowym punktem tego ziemskiego pielgrzymowania w wierze jest Golgota, gdzie Maryja przeżywa głęboko misterium paschalne Syna: jako Matka w pewnym sensie umiera w śmierci Syna i otwiera się na „zmartwychwstanie” obdarzona nowym macierzyństwem w stosunku do Kościoła (por. J 19, 25-27). Tam, na Kalwarii, Maryja doświadcza nocy wiary, podobnej do tej, jaką przeżył Abraham na górze Moria, a doznawszy oświecenia w dniu Pięćdziesiątnicy dalej pielgrzymuje w wierze aż do Wniebowzięcia, kiedy to Syn przyjmuje Ją do wiecznej szczęśliwości.

3. „Błogosławiona Dziewica Maryja w dalszym ciągu «przoduje» Ludowi Bożemu. Jej wyjątkowe «pielgrzymowanie wiary» wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła, dla osób i wspólnot, dla ludów i narodów, poniekąd dla całej ludzkości” (*Redemptoris Mater*, 6). Ona jest Gwiazdą trzeciego tysiąclecia, podobnie jak na początku ery chrześcijańskiej była jutrzenką, która poprzedziła Jezusa na horyzoncie ludzkości. Z chronologicznego punktu widzenia Maryja narodziła się bowiem przed Chrystusem, wydała go na świat oraz włączyła w nasze ludzkie dzieje.

Do Niej zwracamy się, by wciąż prowadziła nas do Chrystusa i Ojca, również podczas mrocznych nocy zła, a także w chwilach zwątpienia, kryzysu, milczenia i cierpienia. Do Niej kierujemy pieśń umiłowaną przez Kościół Wschodni, a mianowicie hymn *Akatyst*, wysławiający językiem poezji lirycznej Jej postać w 24 strofach. W trzeciej strofie, poświęconej nawiedzeniu Elżbiety, głosi on:

„Witaj, konarze pnia, co nie usycha. Witaj, pole rodzące owoc nie-skałany. Witaj, uprawiająca rolę Rolnika – ludzi przyjaciela. Witaj, rodzielko stwórcy naszego życia.

Witaj, niwo dająca obfitość zmiłowań. Witaj, stole pełny bogactw pojednania. Witaj, bo nam gotujesz łąkę słodkich rozkoszy. Witaj, bo duszom przystań spokojną sposobisz.

Witaj, modlitwy kadzidło pachnące. Witaj, całego świata ceno pojednania. Witaj, dobroci Boża śmiertelnym zyczliwa. Witaj, któraś śmiertelnych śmiałym przystępem do Boga.

Witaj, Oblubienico dziewicza!”

4. Nawiedzenie Elżbiety zwieńczone jest kantykiem *Magnificat*, hymnem towarzyszącym wszystkim stuleciom chrześcijaństwa niczym wiecznie rozbrzmiewająca muzyka – jest to hymn łączący serca uczniów Chrystusowych niezależnie od wszelkich podziałów historycznych, które powinniśmy pokonać, by osiągnąć pełną komunię. W tym ekumenicznym kontekście warto przypomnieć, że w 1521 r. Marcin Luter poświęcił temu – jak się wyrażał – „świętemu kantykowi błogosławionej Bożej Matki” – słynny komentarz. [51] Pisał w nim, że tego hymnu „powinni

się nauczyć wszyscy” ponieważ „w *Magnificat* Maryja uczy nas, jak mamy kochać i chwalić Boga. (...) Pragnie Ona być największym przykładem łaski Bożej, by zachęcić wszystkich do ufności i uwielbienia Bożej łaski” (M. Luter, *Scritti religiosi*, wyd. V. Vinay, Torino 1967, s. 431-512).

Maryja służy prymat Boga i Jego łaski, bo On staje po stronie najmniejszych i najbardziej pogardzanych – „ubogich Pana”, o których mówi Stary Testament. Odmienia ich los i czyni z nich główne postaci dziejów zbawienia.

5. Od chwili, kiedy Bóg spojrział na Nią z miłością, Maryja jest znakiem nadziei dla rzeszy ubogich, najmniejszych na tej ziemi, którzy stają się najważniejsi w Królestwie Bożym. Naśladuje wiernie Chrystusa, swego Syna, który wszystkim uciśnionym w historii powtarza; „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). Kościół idzie w ślady Maryi i Pana Jezusa po krętych drogach historii, by wspierać, wspomagać i dowartościować olbrzymią rzeszę ludzi ubogich i zgłodniałych, upokorzonych i poniżonych (por. Łk 1, 52-53). Pokorna Dziewica z Nazaretu – jak mówi św. Ambroży – nie jest „Bogiem świątyni, lecz świątynią Bożą” (*De Spiritu Sancto*, III, 11, 80). Wszystkich, którzy się do Niej uciekają, prowadzi do spotkania z Bogiem – Trójcą Świętą: Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

## SALUTATIONEM „ANGELUS DOMINI” (VEL „REGINA CAELI”) UNA CUM SUMMO PONTIFICE RECITANTIBUS

Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”<sup>7</sup>.  
(Rzym, 14 stycznia 2001 r.)

### Wezwanie Matki

1. Ewangelia z dzisiejszej niedzieli opowiada o cudzie dokonany przez Jezusa podczas wesela w Kanie Galilejskiej. Jest to pierwszy „znak”, którym objawił On swoją chwałę i wzbudził wiarę w swoich uczniach (por. J 2, 11).

Gdy rozważamy ten ewangeliczny obraz, przychodzi nam na myśl zakończony niedawno Jubileusz, który był dla Kościoła i dla świata jak gdyby wielkim i pamiętnym „znakiem”. W ciągu tego roku Chrystus – podobnie jak w Kanie Galilejskiej – przemieniał „wodę” naszego duchowego ubóstwa w dobre „wino” odnowy i pracy nad sobą. Teraz zaś, po zamknięciu Wielkiego Jubileuszu, z większą energią powróciliśmy na „zwyczajną” drogę, ale nasze oczy – jak napisałem w Liście apostołskim

<sup>7</sup> „L'Osservatore Romano” 22(2001) nr 3, 40-41.